

Portal Województwa Lubuskiego



Mosina: uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -17 marca 2017 godz. 11:22

18 marca br. o godz. 12.00 w m. Mosina gm. Witnica wicemarszałek Romuald Gawlik weźmie udział w uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy oraz obelisku poświęconego pamięci dwóch amerykańskich lotników: Leonarda Marino i Johna Sunberga.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele Ambasady USA, Pentagonu, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz władze wojskowe jednostek w Międzyrzeczu i Skwierzynie. Odsłonięcie odbędzie się według ceremoniału wojskowego, z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego oraz Orkiestry Wojska Polskiego z Poznania.

Program uroczystości:

12.00 – początek ceremonii, powitanie gości, przemówienia (plac przy kościele w Mosinie)

12.40 – odsłonięcie obelisku i tablicy pamiątkowej, odegranie hymnów polskiego i amerykańskiego, ciągnięcie flag obu krajów na maszty flagowe

12.50 – wręczenie odznaczeń Ligi Obrony Kraju

13.00 – prezentacja filmu dokumentalnego „Było... nie minęło” poświęconego katastrofie B-17 pod Mosiną (świątlica wiejska w Mosinie)

13.20 – poczęstunek

14.10 – przejazd do Witnicy, zwiedzanie Muzeum Chwały Oręża Polskiego

15.00 – zwiedzanie Muzeum Browarnictwa w Browarze Witnica

Katastrofa B-17 pod Mosiną to historia tragicznej pomyłki u schyłku II wojny światowej. W marcu 1945 roku trwały masowe naloty aliantów na Berlin. 18 marca 1945 r. około tysiąca bombowców 8 Armii Powietrznej USA bombardowało stolicę III Rzeszy. W drodze powrotnej jeden z bombowców B-17, tzw. Latająca Forteca, uległ uszkodzeniu i leciał na północ od Kostrzyna w poszukiwaniu radzieckiego lotniska wojskowego, aby uratować maszynę i załogę. Niestety, wskutek tragicznej, nie wyjaśnionej do dziś pomyłki samolot został ostrzelany przez rosyjskie myśliwce. Członkowie załogi katapultowali się nad Mosiną, a sam samolot roztrzaskał się kilkanaście kilometrów dalej, na bagnach koło wsi Wysoka. Z dziewięcioosobowej załogi, która na spadochronach spadła na Mosinę, uratowało się siedmiu członków, a dwóch zginęło, prawdopodobnie od ostrzału myśliwców. Ich mogił do dzisiaj nie odnaleziono.

W 2015 roku grupa pasjonatów, zainspirowana przez Dariusza Jaworskiego, ówczesnego dowódcę Jednostki Strzeleckiej JS 4044 Witnica i miejscowego badacza historii Sławomira Kunitza podjęli poszukiwania szczątków zaginionych pilotów – Leonarda Marino i Johna Sunberga. Wsparła ich ekipa historycznego programu telewizji TVP Historia - „Było, nie minęło...” p. Adama Sikorskiego i dziennikarz „Gazety Lubuskiej” Jakub Pikulik. Przy wykorzystaniu georadarów wyznaczono miejsca, w których ziemia była przed laty przekopana. Badacze historii opierali się też na ustnych relacjach świadków, którzy widzieli bezimienne mogiły. Kilka miesięcy później przekopano wyznaczone przez georadar miejsca. Niestety, w

wykrytych miejscach nie było kości, ani nic, co mogłoby świadczyć, że kiedykolwiek zakopano tu ciała lotników. Poszukiwania będą jednak trwały nadal.

Wykorzystano materiał ze strony www.witnica.pl